

# Wydrenują nas na szaro?

9 maja 2012

Komisja Europejska ostrzega przed zagrożeniem wynikającym z nierównomiernego podnoszenia wymogów kapitałowych dla banków w różnych krajach członkowskich. Brak koordynacji w podnoszeniu wymogów kapitałowych może doprowadzić do drenażu aktywów filii, by dokapitalizować banki-matki.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, stanowisko Komisji Europejskiej jest istotne dla Polski. Aktywa filii zagranicznych banków wynoszą u nas aż 67,6% wszystkich aktywów bankowych. „Nawet jeśli nie celowo, to gdy wymogi kapitałowe rosną w kraju głównej siedziby banku, występuje często naturalna tendencja repatriacji kapitału z krajów jego filii. W konsekwencji powstaje często zachęta dla banków do nieproporcjonalnego delewarowania w krajach goszczących ich filie” – czytamy w analizie Komisji Europejskiej.

Aby spełnić podwyższone wymogi kapitałowe w jednym kraju, banki mogą również zmniejszać liczbę udzielanych kredytów przez ich filie lub spółki zależne w innych krajach, a nawet je sprzedawać. Oznacza to mniejszą liczbę kredytów m.in. dla firm, co może mieć szkodliwy wpływ na gospodarki krajów goszczących filie.

Tymczasem to właśnie filie zachodnich banków dominują w regionie Europy Środkowo-Wschodniej; rodzime banki odgrywają niewielką, czasem marginalną rolę. Aktywa banków-córek stanowią średnio ponad 70% wszystkich aktywów bankowych w tych krajach: na Słowacji i Estonii ok. 95%, w Czechach niemal 90%, w Bułgarii i na Litwie ponad 83%, w Rumunii 76%, na Łotwie prawie 69%, w Polsce blisko 68%, a na Węgrzech – ponad 56%.

Większość krajów starej „15” cechuje niski udział aktywów filii zagranicznych banków: w Holandii to tylko 5,3% wszystkich aktywów bankowych, w Szwecji – 6,9%, w Hiszpanii,

Niemczech i Francji – po ok. 10%, we Włoszech – 13,4%, w Austrii, Niemczech, Grecji, Portugalii – po ok. 20%.

UE ma wprowadzić nowe wymogi dotyczące jakości i ilości kapitałów banków – wynikają one z porozumienia przywódców G-20, zwanego Bazyleą III, które ma w założeniu zmniejszyć ryzyko kryzysu finansowego na wzór tego, który wybuchł w 2008 r.

Aby wdrożyć Bazyleę III, Komisja Europejska 9 miesięcy temu zaproponowała projekt dyrektywy o wymogach kapitałowych tzw. CRD IV. Od tego czasu kraje UE zgłaszały swoje pomysły, m.in. większej – niż proponowała KE – swobody w podnoszeniu wymogów kapitałowych. Zdaniem KE swoboda ta powinna być ograniczona albo rekompensowana np. poprzez wzajemne podnoszenie wymogów kapitałowych przez kraje, a najlepiej, żeby tzw. bufory bezpieczeństwa dla banków były koordynowane na poziomie całej UE.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)